

Ks. prof. dr hab. Andrzej Żądło
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego
Instytut Nauk Teologicznych
ul. Jordana 18; 40-043 Katowice

Ocena rozprawy doktorskiej
mgr lic. Viktoriyi SEMENOVEJ
zatytułowanej

Instytucje prawa rzymskiego w badaniu liturgii Kościoła rzymskokatolickiego. Propozycja metody

napisanej na seminarium z liturgiki
w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie
pod kierunkiem ks. dr. hab. Przemysława Nowakowskiego CM

W badaniach, jakie się prowadzi na temat liturgii sprawowanej przez chrześcijan na przestrzeni wieków, bierze się pod uwagę i rozpatruje zróżnicowane źródła form takiego jej sprawowania w poszczególnych środowiskach kulturowych, w których głoszone było przez apostołów i pierwszych uczniów Chrystusa słowo Boże oraz zaszczerpiany był kult chrześcijański. Chrześcijaństwo samo w sobie rodziło się i utrzymywało w szeroko pojętym środowisku, które w czasach Jezusa pozostawało pod wpływem trzech różnych i prężnych wtedy kultur. Kolebką chrześcijaństwa był judaizm, czyli religia i integralnie z nią związana kultura żydowska epoki pobabilońskiej. Swoje znaczenie miała też kultura hellenistyczna, łącząca w sobie elementy cywilizacji starożytnej Grecji z elementami kultur i religii orientalnych, ukształtowana po podbojach Aleksandra Wielkiego na terenach Małej Azji, Syrii, Egiptu i Mezopotamii – czyli wokół terenów palestyńskich. Kultura hellenistyczna była dla chrześcijaństwa jakby tłem, ale też dostarczycielką pojęć, zewnętrznych rytów, a nawet form organizacyjnych w pierwszym okresie rozwoju. Wreszcie chrześcijaństwo zetknęło się również z kulturą rzymską, wywodzącą się od narodu zdobywców i panów Imperium Rzymskiego. Również ta kultura odcisnęła swój ślad na liturgii chrześcijan, co nam przypomina i uświadamia Viktoriya Semenova w swojej pracy doktorskiej, zatytułowanej „Instytucje prawa rzymskiego w badaniu liturgii Kościoła rzymskokatolickiego. Propozycja metody”.

1. Zakres tematyczny tytułu rozprawy, jej treść i cel oraz zastosowane metody

Zakres tematyczny zarysowany tytułem rozprawy uświadamia, że chodzi w niej o liturgię wykrystalizowaną i sprawowaną w Kościele rzymskokatolickim, a więc we wspólnocie chrześcijan patriarchatu łacińskiego, bo ta właśnie wspólnota tworzy w sensie dosłownym Kościół rzymskokatolicki. Z tego wynika, że w rozprawie nie poświęca się miejsca liturgii Kościoła greckokatolickiego (choć w rozdziale piątym recenzowanej pracy doktorantka donosi, że w dwóch greckokatolickich ośrodkach naukowo-dydaktycznych przeprowadziła wykład otwarty na temat badanej przez siebie problematyki), jak też innych Kościołów uznających prymat biskupa Rzymu i zachowujących z nim jedność w sprawach wiary oraz dyscypliny kościelnej¹.

Celem podjętego przez doktorantkę wysiłku badawczego było określenie głównych zasad metody jurydycznej analizy liturgii Kościoła katolickiego (por. s. 28), jak też opracowanie i zaznajomienie czytelników z nową metodą badania liturgii obrządku łacińskiego, polegającą na

¹ Zob. A. Weiss, *Katolicki Kościół*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, kol. 1138.

zastosowaniu instrumentów prawnych na bazie metafizyki tomistycznej i prawa rzymskiego (por. s. 2). Metoda ta została przez doktorantkę nazwana „romanistyczną”, tj. sprecyzowaną na gruncie romanistyki prawnej, a więc nauki zajmującej się prawem rzymskim. Troską doktorantki było takie skonstruowanie tej metody, aby przy jej pomocy można było odkrywać zasadnicze, czyli teologiczne przesłanie liturgii, jak też zgłębiać tego przesłania treść. Proponowana metoda ma charakter interdyscyplinarny, jako że łączy ze sobą filozofię, teologię i prawo. Przewidziany przez nią sposób postępowania skupia uwagę czytelnika najpierw na zapożyczonym z filozofii św. Tomasza sposobie opisywania i wyjaśniania rzeczywistości. Dalej zaznajamia z regułami prawa rzymskiego, mającego do spełnienia te same zadania oraz tworzącego specyficzny system znakowy, dzięki któremu możliwa jest interpretacja nawiązywanych w danej rzeczywistości relacji. Wreszcie wspomniana metoda posługuje się prawem jako systemem myślenia oraz interpretowania znaków do analizy innego systemu, jakim w przypadku tego doktoratu jest liturgia, która uwidacznia i urzeczywistnia relacje, jakie w trakcie jej sprawowania zachodzą między Bogiem i ludźmi. Zadaniem więc, jakie stanęło przed doktorantką do wykonania było wykazanie, że liturgia obrządku rzymskiego zaadaptowała wiele instytucji prawa rzymskiego, stwarzając grunt pod określony sposób interpretacji treści teologicznych.

Viktoriji Semenovej chodziło o to, by na gruncie naturalnego związku liturgii z prawem doprecyzować pojęcie prawa liturgicznego, a więc tego prawa, dla którego liturgia jest jednym z ważnych źródeł, które zaś z biegiem czasu zaczęło być rozumiane jako zbiór przepisów odnoszących się do sprawowania liturgii. Reforma liturgiczna Soboru Trydenckiego postawiła sobie za cel ujednoczenie sposobu sprawowania liturgii w całym Kościele katolickim. Środkiem ułatwiającym realizację takiej reformy miało być sprecyzowanie przepisów liturgicznych oraz ścisłe ich przestrzeganie, bez możliwości wprowadzania jakichkolwiek zmian bez zgody Rzymu. Ta centralizacja prowadziła do podkreślenia aspektów formalnych i instytucjonalnych kultu publicznego (liturgii), kosztem osłabienia czynnika teologicznego i duchowego, w związku z czym słusznie dziś podkreśla się fakt, że Sobór Trydencki zapoczątkował w historii liturgii tzw. okres rubrycystyki, w którym liturgia została nie tylko podporządkowana prawu, ale nawet z tymże prawem była wręcz utożsamiana. Dopiero Sobór Watykański II zainicjowaną przez siebie reformą dał impuls do teologicznego rozumienia i interpretowania liturgii, choć po jego zakończeniu, w kontrze do przedsoborowego jurydyzmu, zaczął się jawić i dawać o sobie znać tzw. „antyjurydyzm”, a więc dążenie do wyzwiania się spod wszelkich norm i przepisów, co prowokuje odczuwane też w naszych czasach luzowanie naturalnego związku liturgii z prawem.

Wzmiankowana wyżej sytuacja, jak też uświadamiane sobie przez doktorantkę zapotrzebowanie na opracowania z zakresu prawa liturgicznego przyczyniły się do tego, że podjęła się ona przeprowadzenia tego recenzowanego studium w nadziei, iż uda się jej przyłożyć rękę do pojednania liturgii z prawem, bo – jak to sama określiła – już sam fakt dostrzegania obecności prawa w liturgii stwarza możliwość badania jej za pomocą prawa (zob. s. 25), jako że obrzędy liturgiczne mają wymiar i moc prawną, a nie tylko charakter teologiczny czy stricte liturgiczny. W związku z tym głównym przedmiotem przeprowadzonych badań stał się prawny aspekt sakramentalnych aktów liturgicznych (zob. s. 28).

Dla zrealizowania postawionego sobie do osiągnięcia celu i wyznaczonych do spełnienia zadań, doktorantka sięgnęła po szereg następujących metod, mających na celu uzupełnienie wzmiankowanej wyżej metody romanistycznej: metafizyczną, indukcyjno-dedukcyjną, lingwistyczno-jurydyczną, intertekstualną, metodę analizy semantycznej w kluczu prawnym z elementami analizy pragmatycznej (por. s. 28, 29). Wśród zadań natomiast znalazły się: 1) analiza do-

tychczasowego stanu badań nad liturgią Kościoła katolickiego; 2) określenie podstawy teorii prawa liturgicznego Kościoła katolickiego; 3) zaproponowanie metody jurystycznej w badaniu liturgii Kościoła Katolickiego; 4) przeanalizowanie obrzędów liturgicznych za pomocą zaproponowanej metody, ze wskazaniem podstaw metodologicznych w podejściu do zagadnień prawa liturgicznego Kościoła katolickiego; 5) przytoczenie przykładów zastosowania tej metody co do odrębnych aktów liturgicznych i norm prawnych.

2. Struktura rozprawy doktorskiej i jej formalna strona

Struktura omawianej rozprawy stanowi wypadkową wyliczonych nieco wyżej pięciu zadań, jakie doktorantka postawiła przed sobą do wykonania w trakcie prowadzonych badań. I tak faktycznie czytamy na stronie 29, że oto „praca składa się z pięciu rozdziałów”. **Pierwszy** z nich zapoznaje z dotychczasowym stanem badań nad liturgią obrządku łacińskiego, z kierunkami i konceptualnymi podejściami do liturgii w badaniach nad nią, prowadzonych przez różne szkoły badawcze związane z ośrodkami naukowo-dydaktycznymi w Polsce i za granicą. Szczególną uwagę poświęcono jurystycznemu kierunkowi badań nad liturgią, który w ostatnim czasie pojawił się w nielicznych ośrodkach. Przeanalizowano aktualne definicje prawa liturgicznego prezentowane w publikacjach zajmujących się prawem i liturgią. Nakreślono perspektywy dalszego rozwoju owego kierunku jurystycznego. Zaproponowano też nową definicję prawa liturgicznego, bazującą na tomizmie, na ogólnej teorii prawa, jak też na teologii prawa kanonicznego i na romanistyce prawnej. **Drugi** rozdział nakreśla główne założenia metody romanistycznej w badaniu liturgii, która podobnie jak prawo rzymskie jawi się jako struktura dająca o sobie znać poprzez znaki, którymi są gesty i słowa. Dokonano tu rozróżnienia między „znakiem” i „symbolem”, jak też – ze względu na znaczenie filozofii greckiej oraz prawa rzymskiego w kształtowaniu się obrzędów chrześcijańskich – wskazano na analogie, jakie zachodzą między liturgią i dramatem greckim oraz prawem rzymskim. Starano się też odpowiedzieć na pytanie dlaczego kierunek jurystyczny badań nad liturgią obrządku łacińskiego potrzebuje prawa rzymskiego. W podsumowaniu tego rozdziału opisano trzy główne założenia metody romanistycznej, którymi są: 1) metafizyka Arystotelesa w ujęciu św. Tomasza, 2) instytucje prawa rzymskiego, jak też 3) interpretacja znaków liturgicznych z pomocą tychże instytucji. W **rozdziale trzecim** natrafiamy na omówienie instrumentów rzymskiego prawa, uznanych za przydatne w jurystycznej analizie liturgii. W związku z tym opisane zostały: instytucja o nazwie *persona* oraz jej *statusy*, a także instytucja o nazwie *familia*, dobrze oddająca wspólnotowy charakter Kościoła. Z instytucji *familii* wyłaniają się z kolei takie statusy, jak: *filius*, *servus*, *pater familias*. W dalszej części trzeciego rozdziału zapoznawani jesteśmy z instytucją o nazwie *caput*. Zwrócona jest też uwaga na to, że w liturgicznych obrzędach mają zastosowanie – i to dość często – rzymskie zobowiązania, czyli tzw. *obligationes*, których mechanizmami są: *mancipatio*, *tradio*, *stipulatio*. Formy rzymskich zobowiązań, którymi są: *pactum*, *contractus*, *donatio*, *sacrificium*, *testamentum*, pomagają z kolei dokładniej wnikać i zgłębić relacje zachodzące w liturgii między Bogiem i ludźmi. W **rozdziale czwartym** dokonano praktycznego zastosowania omówionej w poprzednim rozdziale metody romanistycznej do analizy Mszy św., z poszczególnymi jej elementami składowymi, oraz pozostałych sakramentów, to jest chrztu, bierzmowania, pokuty i pojednania, sakramentu święceń, namaszczenia chorych i małżeństwa. Jak się na bazie przeprowadzonych badań okazuje, terminologia prawa rzymskiego może pozytywnie wpłynąć na szerszą interpretację posoborowych określeń Mszy św. i wzmiankowanych sakramentów, a oprócz tego może usprawnić uświadomienie sobie obecności w poszczególnych elementach składowych sakramentów instytucji prawnych. W omawianym tu czwartym rozdziale starano się też zwrócić uwagę na fakt, że w tekstach i rubrykach obrzędów liturgicznych uwidaczniają się pewne statusy uczestników liturgii zaciągających

w jej trakcie pewne zobowiązania regulujące ich relację z Chrystusem. Wśród takich zobowiązań uwzględnione zostały i opisane: *pactum*, *donatio*, *sacriřitium* i *testamentum*. W efekcie przeprowadzonych i opisanych w czwartym rozdziale dysertacji badań okazuje się, że zgłębienie treści i sensu przestudiowanych instytucji prawnych może skutkować bogatszym otwarciem się i uwrażliwieniem na teologiczne treści, jakie zawierają w sobie liturgiczne znaki i obrzędy, składające się na poszczególne rodzaje czy komponenty liturgii katolickiej. Piąty i ostatnie rozdział dysertacji zwraca uwagę na praktyczne zastosowanie metody romanistycznej w dydaktyce. Okazuje się bowiem, że w ramach projektu zatytułowanego „Metodologia prawa liturgicznego” doktorantka na temat tejże metody przeprowadziła w sześciu ośrodkach naukowo-dydaktycznych w Ukrainie wykład otwarty pt. „Prawne sensy liturgii”. W Wyższym Instytucie Nauk Religijnych św. Tomasza z Akwinu w Kijowie przeprowadziła natomiast kurs monograficzny na temat prawnego wymiaru liturgii, zatytułowanego podobnie jak wspomniany wyżej projekt „Metodologia prawa liturgicznego”.

Z formalnego punktu widzenia oceniam recenzowaną rozprawę doktorską pozytywnie. Język w niej zastosowany cechuje odpowiednia doza fachowości, jej myśl przewodnia rozwinięta jest w sposób stopniowo narastający oraz wielostronnie i wieloaspektowo zapoznający z opracowaną problematyką. Styl przedłożenia wykładu jest typowy dla opracowań zarówno prawniczych (w tym względzie na szczególną uwagę zasługuje zastosowana terminologia i zakrojona linia myślowa), jak i liturgiczno-teologicznych. Ważną funkcję syntetyzującą opracowany w poszczególnych rozdziałach materiał pełnią zaproponowane przez doktorantkę wnioski.

Wykaz skrótów przedstawiony jest na jednej stronie (s. 5) i prezentuje w porządku alfabetycznym wszystkie skróty leksykalno-bibliograficzne, jakie zostały przez autorkę zastosowane w jej dysertacji.

Wykaz bibliografii zamieszczony jest po wykazie skrótów i jest dosyć obszerny, o czym świadczy fakt, że na zaprezentowanie go potrzeba było w sumie 18 stron (s. 6–23). W strukturze owego wykazu wyróżniamy podział na „Źródła” (s. 6–9) i „Opracowania” (s. 10–23). Wśród źródeł wymienia się: „Źródła liturgiczne” (s. 6–7), „Źródła filozoficzne i teologiczne” (s. 7–13), „Źródła prawnicze” (s. 8) oraz „Dokumenty Magisterium Kościoła” (s. 8–9). Wykaz opracowań podzielony jest na: „Literaturę przedmiotu” (s. 10–20) i „Literaturę pomocniczą” (s. 20–23). Jako mankament pragnę uwypuklić fakt, że adnotację bibliograficzną o Piśmie Świętym w wersji polskiej i łacińskiej umieszczono na samym końcu wykazu (po literaturze podstawowej i pomocniczej), choć należało ją, jak to się zwykle robi, umieścić na samym początku, tj. przed innymi źródłami, bo to przecież źródło podstawowe.

Przypisy umieszczone są na dole poszczególnych stron dysertacji i zachowują kolejność ciągłą – od 1 do 428. Ogólnie rzecz biorąc, przypisy są przejrzyste i czytelne, jawią się jako dobrze uporządkowane, jasno naświetlające bądź motywujące rozwijaną w tekście myśl. Przy sporządzaniu przypisów, jak też wykazu bibliografii, doktorantka kierowała się, jak sama pisze na s. 31, metodologią zalecaną przez Wydawnictwo Naukowe UPJPII w Krakowie. Nie do końca jednak pozostała wierna tejże metodologii, bo wielokrotnie w zróżnicowany sposób, a więc bez zachowania konsekwencji, sporządziła opisy bibliograficzne w odniesieniu do dzieł zacytowanych już wcześniej. Poprawnie powinno być tak, że przy pierwszym cytowaniu dzieła sporządza się jego pełny opis bibliograficzny, a przy kolejnych już tylko skrót tytułu. Doktorantka najczęściej tak postępowała, niemniej wiele razy powtórzyła cały opis bibliograficzny w kolejnych przypisach (por. np. przyp. 219 i 263; przyp. 220 (dwukrotnie pełny opis); przyp. 24, 174, 236 i 301). Oprócz tego, lepiej by było chyba zastosować odsyłacz „Tamże” w sytuacjach, kiedy bez-

pośrednio po poprzedzającym odsyłaczu czynimy odniesienie do tego samego dzieła i tej samej strony, lub „Tamże, s. ...”, jeżeli chodziło o to samo, lecz inną jego stronę. Z przypisów można wywnioskować, że doktorantka pozostaje na dobrym poziomie informacyjnym o ważnych i istotnych dla jej tematu oraz przywoływanych przez nią wydawnictwach „świeżej daty”. W dwóch przypadkach jedynie odsyła do wydań starszych bez uwzględnienia wydań świeższych – chodzi o *Nuovo dizionario di liturgia* (jest nowe wydanie z 2001 roku – zob. przyp. 59) i o *Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, wydanie trzecie, Katowice 2010 (jest nowsze wydanie z roku 2016, opracowane po wprowadzeniu zmian w roku 2013: zamiast „wspólnota chrześcijańska” jest „Kościół Boży”).

3. Walory merytoryczne rozprawy doktorskiej

Lektura recenzowanej dysertacji stwarza z punktu widzenia merytorycznego wrażenie kontaktu z dziełem dojrzałym. Doktorantka wykazała się w trakcie jej przygotowywania posiadaniem dobrego rozeznania w podjętej do przebadania problematyce, która z jednej strony przynależy do prawa rzymskiego, z drugiej zaś reprezentuje wiele ciekawych aspektów z zakresu prawa liturgicznego.

Semenova dała wyraźne świadectwo temu, że świadoma jest faktu, iż swoim doktoratem nie tworzy czegoś zupełnie nowego, lecz wchodzi w nurt już na gruncie polskim z wolna płynący i stanowiący przedmiot zainteresowania niektórych liturgistów. Niezależnie od tego, stara się dotychczasowy dorobek na swój sposób rozwinąć i ubogacić, a może nawet wprowadzić na doskonalszy poziom. Swej znajomości nie ograniczyła tylko do polskiego środowiska, lecz wykazała dobre zaprzyjaźnienie z liturgistami i prawnikami o światowym zasięgu. Udowodniła, iż wie, po czyje i po jakie opracowania w danym momencie sięgnąć, z czyich komentarzy skorzystać, by dobrze wniknąć w przebogata tradycję Kościoła, jaka się przewija i przekazywana jest z pokolenia na pokolenie, z jednego okresu historycznego na drugi, często jeszcze w duchu pozytywistycznym, a więc kultywującym programowe nastawienie anty-metafizyczne, zmierzające do uwolnienia od jakichkolwiek założeń filozoficznych czy – w przypadku liturgii – teologicznych, które mogłyby zagrażać oddziałującemu przez ustalone normy legalizmowi, czy też – inaczej mówiąc – rubrycyzmowi liturgicznemu.

Do tego, by w określonej tradycję móc wniknąć potrzebne są adekwatne metody i stosowna metodyka postępowania przy wcielaniu ich w czyn. W tym obszarze Semenova, jak się wydaje, jest jak dotąd jedną z niewielu osób, które w ostatnim czasie wiodą prym w poprawnym odkrywaniu znaczenia prawa w życiu Kościoła, w badaniu sprawowanej przez niego liturgii jako rzeczywistości teologicznej i prawnej zarazem. Okazuje się bowiem, że w naszych czasach, w których doświadczają się tendencje zmierzających do poprawnego rozumienia tego, czym jest prawo, samą liturgię i całą tradycję związaną z jej sprawowaniem można, a nawet należy badać metodami nie tylko teologicznymi, lecz również jurydycznymi (zob. s. 227), a to dlatego, że obrzędy mają same w sobie, a więc jakby z natury rzeczy wymiar jurydyczny (prawny), a nie tylko teologiczny czy ściśle liturgiczny (zob. s. 61). Jedną z takich jurydycznych metod zastosowanych przez doktorantkę w dysertacji i wyraźnie przez nią lansowanych jest metoda romanistyczna, rozumiana jako prawne odczytywanie znaków wskazujących na metafizyczny wymiar rzeczywistości (zob. s. 100), którą w naszym przypadku jest liturgia. Zastosowanie tej metody utwierdza w przekonaniu, że liturgię można badać z pomocą prawa, bo z natury rzeczy jest ono w niej obecne. Świadczą o tym dające się odkryć w obrzędach (słowach i gestach) elementy prawa rzymskiego, zwane instytucjami. Analiza tych instytucji pomaga w dotarciu do uniwersalnych wartości, jakie zarówno prawo rzymskie jak i liturgia gwarantują w relacjach ludzi między sobą i

z Bogiem. Refleksja więc nad prawem rzymskim i jego instytucjami obecnymi w obrzędach liturgicznych pomaga zrozumieć, że nie zewnętrzne normy (choć z nimi najczęściej kojarzone jest prawo liturgiczne) są w gruncie rzeczy najważniejsze, lecz objawione prawo Boże i Boży porządek. Na podstawie takich refleksji i wniosków doktorantka zaproponowała następującą, własną definicję prawa liturgicznego:

prawo liturgiczne (*ius liturgicum*) to część magisterium Kościoła katolickiego, które za pomocą metodologii prawa rzymskiego, metafizyki Arystotelesa i nauki św. Tomasza, odczytuje, poznaje i przekazuje poprzez znaki (słowa i gesty) liturgiczne, rzeczywistość niewidzialną i ukazuje prawny wymiar relacji między Bogiem i ludźmi (człowiekiem).

4. Niektóre uwagi krytyczne

Pierwsza uwaga dotyczy niektórych danych przekazanych przez doktorantkę w rozdziale pierwszym. Dane tam zawarte miały w zamyśle doktorantki zapoznać czytelnika z dotychczasowym stanem badań nad szeroko rozumianą i całościowo wziętą liturgią obrządku łacińskiego. Zagadnienie takie jest samo w sobie bardzo rozległe, a nawet można powiedzieć wykraczające poza krąg tematyczny dysertacji, wyznaczony jej tytułem. Wobec tego trudno się dziwić, że doktorantka wybiórczo potraktowała kwestię owego stanu badań i powierzchownie ją zrelacjonowała w odniesieniu do środowiska teologicznego w Polsce i poza Polską.

Inną kwestią rzucającą się w oczy w omawianym pierwszym rozdziale jest nieadekwatność informacji odnoszących się do struktury teologicznych jednostek badawczo-dydaktycznych po reformie szkolnictwa wyższego i nauki, wprowadzonej w życie 1 października 2018 roku, na bazie „Ustawy 2.0”. Doktorantka pragnęła w przypisie 29 (s. 38) „podkreślić rolę katedr oraz zakładów liturgiki [...], które [...] działając [...] w strukturze Wydziałów Teologicznych i/lub Instytutów Teologii Pastoralnej, wnoszą znaczący wkład w badania liturgii”. I dalej przywołując mój artykuł z 2013 roku stwierdziła, że „ośrodki [te] działają na: Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytecie Szczecińskim w Szczecinie, Papieskich Wydziałach Teologicznych we Wrocławiu i w Warszawie” (zob. tamże). Mylne jest tutaj zastosowanie czasu teraźniejszego „wnoszą” i „działają”, jako że w wielu przypadkach katedr i zakładów liturgicznych w naszych jednostkach badawczo-dydaktycznych nie ma, a i Wydziały straciły dotychczasową rangę podstawowych jednostek organizacyjnych uczelni. Szkoda natomiast, że doktorantka na użytek własnego doktoratu nie przebadła aktualnej sytuacji pod omawianym względem i nie dokonała swego *aggiornamento* na temat obecnego stanu rzeczy w naszych jednostkach badawczo-dydaktycznych – takich, jakie one w tej chwili rzeczywiście są i jak obecnie działają.

Ta sama uwaga o braku uaktualnienia danych dotyczy informacji odnoszących się do Instytutów, nazwanych przez doktorantkę „zinstytucjonalizowanymi szkołami naukowymi badającymi liturgię” (zob. s. 41). Do takich szkół zalicza ona: „Instytut Liturgiczny w Krakowie”, „Instytut Liturgiki i Homiletyki w Lublinie” oraz „Instytut Liturgii, Muzyki i Sztuki Sakralnej w Opolu” (zob. tamże). O tym ostatnim Instytucie (z Opolu) sama pisze, że „przestał istnieć” (s. 44). Skoro tak, to po co go było wymieniać wśród wspomnianych szkół badających liturgię? Pewne wątpliwości co do zgodności z aktualnym stanem faktycznym wzbudza też opis dotyczący „Instytutu Liturgiki i Homiletyki w Lublinie”. W opisie bowiem internetowym czytamy, że w ramach „Wydziału Teologii KUL działa „Instytut Nauk Teologicznych”, w obrębie którego wydzielonych jest 9 sekcji i 1 Ośrodek Badań Wschodnioeuropejskich. W wykazie Sekcji widnieje „Sekcja Liturgiki i Homiletyki” z podziałem na „Katedrę Historii i Liturgii”, „Katedrę Homilety-

ki” i „Katedrę Teologii Liturgii”². Co do Krakowa mam też wątpliwości, czy doktorantka zapoznaje czytelników z aktualnym stanem organizacyjnym „Instytutu Liturgicznego”, jako że nie zwraca uwagi na fakt, że działają w jego ramach obecnie dwie Katedry: „Homiletyki i Komunikacji Raligijnej” oraz „Nauk Liturgicznych”³.

W tytułach rozdziałów trzeciego i czwartego, a także na s. 229 jest mowa o „liturgii i sakramentach”. Taki zwrot prowokuje do błędnego myślenia, jakoby sakramenty nie przynależały do liturgii, a liturgia nie utożsamiała się z sakramentami!

Wyżej wyartykułowałem już myśl o tym, że recenzowana dysertacja została przygotowana przez doktorantkę w dobrym stylu. Podtrzymując tę myśl, pragnę zauważyć, że trafiają się w treści dysertacji zdania lub całe passusy mało klarowne pod względem stylu, który zaciemnia ich sens – być może przez niezbyt dokładnie dobieraną interpunkcję (szczególnie brak przecinków w tychże zdaniach i passusach). Fakt ten sprawia, że lektura dysertacji staje się momentami ciężka i sprzyjająca dekoncentracji. Podam niektóre tylko przykłady z tego zakresu, choć w dysertacji jest ich wiele. Oto np. zdanie: „Mowa to o rozmaitych kazusach rozmaite kazusy, kiedy, na przykład, u niektórych wiernych mogą pojawić się wątpliwości co do ważności i godziwości sakramentów” (s. 162).

Są w dysertacji takie wyrażenia, które w składni polskiej, a przynajmniej na gruncie teologicznym, brzmią niezręcznie – np. „...jednym z najbardziej dawnych...” (s. 88); „Zamodelujmy sobie kazus...” (s. 93).

Niezręcznie też brzmią złożenia słów polskich odmienianych przez przypadki ze słowami łacińskimi pozostawionymi w mianowniku (lepiej byłoby te słowa przetłumaczyć na j. polski i postawić w stosownym przypadku) – np. „Nad niewolnikiem *pater familias* sprawował dominica potestas...”; „...zdolności naturalne niewolnika (*servus*) jako człowieka...” (s. 114); „...jako dwóch pactum” (s. 143 i 204); „...złożenie ofiary (*sacrificio*) jest pactum doskonałym” (s. 147); „...jest tutaj znakiem patria potestas Boga-Ojca...” (s. 202).

Na s. 98, po wyrażeniu „Jak stwierdza Antoni Dębiński:” i przytoczeniu konkretnego cytatu, mamy odnośnik odsyłający nas do A. Aleksandrowicza i jego dzieła, a nie do Dębińskiego!! (zob. przyp. 209).

5. Wniosek końcowy

Biorąc pod uwagę zaprezentowaną powyżej ocenę rozprawy doktorskiej Viktoriji Semenovoj, zatytułowanej *Instytucje prawa rzymskiego w badaniu liturgii Kościoła rzymskokatolickiego. Propozycja metody* stwierdzam (niezależnie od wymienionych kilku uwag krytycznych), że wykonane przez doktorantkę i przedstawione mi do zrecenzowania dzieło, usystematyzowane w pięć rozdziałów podzielonych na stosowne mniejsze części, nosi znamiona rzetelności w potraktowaniu obranego i zakreślonego tytułem pracy celu badawczego.

Doktorantka wykazała się w trakcie opracowywania materiału wieloma istotnymi cechami. Udowodniła nade wszystko, że jest dobrze przygotowana do prowadzenia badań z pogranicza prawa rzymskiego i liturgii obrządku łacińskiego, ma dobrą znajomość łaciny oraz współczesnych języków obcych – zarówno zachodnich jak i wschodnich. Udowodniła, że potrafi dotrzeć do obszernej i trafnie dobranej literatury fachowej. Wykazała też dobrze rozumianą ambicję przyczynienia się do ugruntowania i rozwoju poszukiwań badawczych mających na celu odkry-

² Zob. <https://www.kul.pl/struktura,13232.html> (dostęp 02.08.2023).

³ Zob. <https://wt.upjp2.edu.pl/wydzial/struktura-i-pracownicy> (dostęp 02.08.2023).

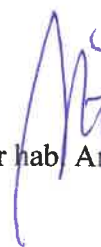
wanie prawnych i teologicznych sensów liturgii, lansowaną w dysertacji metodą romanistyczną. Misteryjny bowiem i duchowy charakter liturgii nie straci, lecz – jak czytamy pod koniec zakończenia – zyska, gdy członkowie zgromadzenia liturgicznego będą mogli z pomocą prawa trafniej odczytywać znakowy system liturgii, odzwierciedlający ich relacje z Bogiem (zob. s. 232).

Powyższe uwagi stwarzają grunt do tego, aby stwierdzić, że recenzowana rozprawa doktorska Viktoriyi Semenovej plasuje się w czołówce rozpraw z zakresu prawa liturgicznego na gruncie polskim, a przez to przyczynia się do powiększenia liczby modelowych prac na tym polu.

Stwierdzam w związku z powyższym, iż napisana pod promotorskim kierunkiem ks. dr. hab. Przemysława Nowakowskiego, a do recenzji przekazana mi przez Radę Dyscypliny Nauki Teologicznej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie praca doktorska o tytule *Institucje prawa rzymskiego w badaniu liturgii Kościoła rzymskokatolickiego. Propozycja metody* spełnia wszystkie, zarówno formalne jak i merytoryczne wymagania stawiane rozprawom doktorskim. W związku z tym kieruję do Rady Dyscypliny Nauki Teologicznej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie wniosek o dopuszczenie Pani mgr lic. Viktoriyi Semenovej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Katowice, 16 sierpnia 2023 roku

ks. prof. dr hab. Andrzej Żądło



W dyskusji:

1. Proszę o ustosunkowanie się do sformułowanej przeze mnie wyżej uwagi nt. „liturgii i sakramentów”. Proszę o zapoznanie nas z „komponentami liturgii” i o odpowiedni na ten temat krótki komentarz teologiczny.
2. Co w zaproponowanej przez Panią (s. 61 dysertacji) definicji „prawa liturgicznego” jest inne od tego, jak takie prawo rozumieją i interpretują w swoich opracowaniach inni autorzy – np. wzmiankowani przez Panią: Massimo del Pozzo, Marco Scandellii, Jacek Nowak, Stefan Cichy albo Maciej Kołodziej?